Rok I 23 maja 1926 Nr. 10

Administracja
Prenumeraty
Ogłoszenia:
LWÓW
Chorążczyzny 27.
Księgarnia Polska.
POZNAŃ
Dąbrowskiego 17.
Inż. T. Dziama.
Redakcja
Warszawa
Hoża 12, tel. 3467.

GAZETA MLECZARSKA I HODOWLANA

Prenumerata
Kwartalnie zł. 3.—
z przesyłką pocztową zł. 3.30
Ogłoszenia
Cała strona zł. 120.
Części strony w odpowiednim stosunku
Drobne: słowo 10 gr.
Minimalnie zł. 2.—

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU, W POROZUMIENIU ZE ZJEDNOCZENIEM ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH W WARSZAWIE, Z IZBAMI ROLNICZEMI WIELKOPOLSKĄ I POMORSKĄ ORAZ ZE ZWIĄZKIEM SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH W WARSZAWIE, POD REDAKCJĄ NACZELNĄ

ZYGMUNTA IHNATOWICZA

ZJAZD MLECZARZY W WARSZAWIE

Oceny masła, odbyte w 1925 roku wykazały, że w wielu mleczarniach wyrabia się masło wadliwie. Lichy gatunek masła przy zwiększającej się jednocześnie liczbie nowych mleczarni oraz zwiększającej się przeróbce mleka w starych mleczarniach może utrudnić wywóz masła zagranicę.

Aby zachęcić mleczarnie do wyrobu masła w wyborowym gatunku Związek Rewizyjny urządza dnia 29 maja r. b. ocenę masła w Warszawie. W ocenie tej winny wziąć udział wszystkie Spółdzielnie, aby się przekonać, jakie wady i zalety posiada masło wyrabiane przez Spółdzielnie.

Korzystając z odbywającej się oceny masła, Związek Rewizyjny zwołuje w dniach 28—29 maja r. b. Zjazd Kierowników mleczarni w Warszawie.

Na Zjeździe tym będą omówione wyniki oceny masła, jak również odbędą się wykłady z zakresu techniki mleczarskiej.

Początek Zjazdu dnia 28 maja r. b. o godzinie 10-tej rano w Związku Rewizyjnym w Warszawie, ul. Kopernika l. 30.

Zarządy Spółdzielni Mleczarskich proszone są o ułatwienie kierownikom swoich mleczarni przyjazdu na Zjazd oraz ustalenie takiego rozkładu zajęć, aby analizy mleka mogły się odbyć dnia 31 maja r. b. po powrocie kierowników ze Zjazdu.

Dla uczestników, którzy nadeślą do dnia 25 b. m. zgłoszenia o przygotowanie noclegu, Związek Rewizyjny zamówi odpowiednią ilość miejsc w gospodzie noclegowej.

Związek Rewizyjny
Polskich Spółdzielni Rolniczych

Wpływ skarmiania mleka gotowanego na rozwój organizmu u młodych zwierząt.

Wiele schorzeń, występujących u oseskówna tle przemiany materji, jak np. choroba Barlowa, ujawniająca się przy skarmianiu mlekiem sterylizowanem lub gotowanem, zwróciła uwagę lekarzy i higienistów. Doświadczenia datują się od roku 1904, a pobudką było wydanie rozporządzenia przez rząd pruski, nakazującego mleczarniom wszystkie odpadki pochodzące z przeróbki mleka oddawać dostawcom, po ogrzaniu do tej ciepłoty, w którejby ginęły wszystkie zarodki chorobotwórcze. Rozporządzenie to miało na celu ochronę zarówno ludzi jak i zwierząt przed panującemi zarazami.

Mleko uważa się za pierwszorzędny produkt odżywczy, a z chwilą stwierdzenia i poznania enzymów zawartych w mleku, nabrało ono jeszcze większego znaczenia. Z całego szeregu enzymów, należy zaliczyć do najważniejszych enzymy białko-roztwórcze, rozczepiające skrobię na dekstrynę i maltozę; nie mniej ważna lipoza, rozdzielająca tłuszcze obojętne na kwasy tłuszczowe

i glicerynę Im należy przypisać pewną określoną i znaczną rolę w procesach trawienia i asymilacji mleka Obecność ich warunkują biochemiczne własności mleka jako żywej tkanki. Prócz własności enzymatycznych mleka, posiada ona cały szereg związków organicznych i nieorganicznych, mających wielkie znaczenie dla młodocianego organizmu, niemogącego jeszcze z przyczyn natury fizjologicznej czerpać źródło energji z innych materjałów odżywczych Do tych w pierwszym rzędzie zaliczyć musimy białko.

Białka zawarte w mleku są jednolite, częściowo rozpuszczone w różnym stopniu (albumozy i globuliny), jak również w stanie napęcznienia czyli koloidów (sernik). Właściwy proces enzymatyczny polega na działaniu (w żołądku) podpuszczki na kazeinę przez zamianę jej na parokazeinę. Kazeina w mleku ma trojakie połączenie z wapnem, a pod wpływem działania podpuszczki tworzy się w przeważnej części dwuwapień parokazeiny, który wypada wraz z fosforanami. Parokazeina w żołądku ulega dalszemu procesowi rozkładu, mianowicie na albumozy i peptony, podlegające już działaniu pepsyny.

Mleko w stanie surowym jest materjałem odżywczym, który po przejściu całego procesu trawienia zostaje wchłonięte przez delikatny i poczynający się rozwijać przewód pokarmowy młodych organizmów. Podpuszczka przygotowuje pierwszy stopień trawienia białka, pozwalając na rozdzielenie innym enzymom na dalsze produkta rozkładu, mogące być wchłoniętymi przez poszczególne człony przewodu pokarmowego; zubożenie mleka w tak ważny ferment utrudnia w znacznym stopniu pracę żołądkowi

Ogrzewając mleko do wyższej ciepłoty powoduje się zmiany chemiczne, a jednym z takich widomych znaków zachodzących zmian chemicznych jest osłabienie zdolności ścinania sernika przez podpuszczkę; dopiero znacznie większa jej dawka jest w stanie ściąć białko. Przyczyną tego zjawiska jest to, że przez ogrzanie zmiejsza się ilość rozpuszczalnych soli wapniowych, następnie fosforan dwuwapnia rozpada się na trój i jednowapniowy, z których pierwszy jest rozpuszczalny, przezco zawartość soli wapniowych znacznie się zmniejsza Łatwo dające się asymilować w surowem mleku albumozy i globuliny, ogrzane ulegają denaturacji, stając się w ten sposób trudno strawne Enzymy i witaminy, te katalizatory i ochraniacze przed niepożądanemi wpływami, mogące wywołać niedomagania młodego organizmu w jego stadjum rozwojowym, przez ogrzanie lub sterylizowanie ulegają albo zupełnemu zniszczeniu (witaminy) lub zostają w znacznej mierze osłabione w swem działaniu biologicznem; prócz nich giną bakterje (np bac. acidi lactis itd.) Sole również ulegają przeistoczeniu.

Ostatnią cechą odróżniającą mleko gotowane od surowego jest — smak. Zmienia się on wskutek rozczepienia się kazeiny, przyczem powstaje kwas fosforowy i siarkowodór, oraz amoniak. Składniki te są samo przez się trujące, występują one jednak w mleku gotowanem w tak mikroskopijnych ilościach. że o trującem działaniu mowy być nie może

R o d e t karmił szczenięta mlekiem zarówno surowem, jak i gotowanem, stwierdzając w jednych wypadkach jednakowy wpływ, a w innym szczenięta miały nieco lepiej wyzyskiwać mleko gotowane niż surowe. B r ü n i n g stwierdził na szczenietach dodatni wpływ mleka gotowanego P e i p e r i E i c h l o f f żywili psy mlekiem sterylizowanem i surowem; po zabiciu psów stwierdzali u psów pojonych mlekiem gotowanem łamliwość kości, niedokrewność i t d

W jednem z gospodarstw hodowlanych na Pomorzu niemieckim przy pojeniu mlekiem sterylizowanem celem zapobieżenia szerzenia się gruźlicy, po pewnym czasie zauważono u jałowic zanik popędu płciowego. Zjawisko to powstało wskutek zniszczenia przez przegrzanie hormonów (bodzców) znajdujących się w mleku. Zasługuje na uwagę prace H i t t e h r a przeprowadzone na większej ilości cieląt. Dawał on cielętom, podzielonym na grupy mleko surowe, gotowane samo i z dodatkiem soli kuchennej Na podstawie swych doświadczeń doszedł Hittcher do przekonania, że jeżeli do gotowanego mleka dodawano nieco soli kuchennej, to cielęta daleko szybciej przybierały na wadze, niż karmione surowem mlekiem. Dotychczasowe wyniki nie zadowolniły E i c h l o f f a, który je powtórzył. Do swych doświadczeń użył szczenięta 10 dniowe, podzielił je na grupę A, w której dostawały tylko surowe mleko i grupę B, karmioną mlekiem gotowanem; mleko gotowano przez 15 minut, utrzymując je w ciągłem wrzeniu Ilośc karmy w obu grupach obliczano w stosunku do wagi żywej. W pierwszym tygodniu grupa A przybrała na wadze, natomiast B straciła. Z chwilą przyzwyczajenia się szczeniąt do mleka gotowanego, szybko

przybierały one na wadze, a nawet powstała znaczna różnica na korzyść grupy B. Zużycie 1 kg mleka gotowanego przyspożyło żywej wagi więcej niż 1 kg mleka surowego. Czy jednak jakość mięsa na tem ucierpiał›, badacz nie stwierdził. Słuszną czyni on uwagę, że bydłu zarodowemu samego mleka gotowanego zwłaszcza w okresie rozwoju dawać nie należy, mając na uwadze mniejszą wytrzymałość kośca, zubożenia krwi w cześci stałe, jak również zatruwanie produktami rozkładu kazeiny (?). Mimo tych dość ważnych objawów wywołanych przez gotowane mleko, któreby przemawiały za wykreśleniem go z preliminarjusza karmy, zarówno u ludzi jak i u zwierząt, jednak byłoby rzeczą nader niewłaściwą, a nawet wprost szkodliwą, karmienie zawsze niemowląt i mło łzieży mlekiem surowem; żywienie takiem mlekiem jest możliwem tylko w tym wypadku skoro ma się zupełną pewność. że mleko pochodzi od krowy wolnej od gruźlicy, a poza tem personel dojarski jest również zdrów i stosunki higjeniczne obawy nie pozostewiają nic do życzenia; w przeciwnym razie obowiązkiem jest zarówno rodziców jak i hodowców, podawanie mleka tylko gotowanego, względnie sterylizowanego, a poniesione straty w cześciach popielnych mleka można zawsze uzupełnić dodatkiem soli mineralnych.

Janusz Królikowski

Z NAUKI I PRAKTYKI.

Wykrywanie zasadowości mleka próbą bromo-kresolową.

F. Procter i A. T. R. Mattick z angielskiego „Narodowego Instytutu do badań mleczarskich“ w Reading. The Journal of Agricultural Science. Tom XVI, część I, styczeń 1926. (Streszczenie).

Często występujące, wadliwe ścinanie się mleka w wyrobie serów podpuszczkowych, oraz częste psucie się sprzedażnego mleka świeżego, spowodowały badania w tym kierunku.

Do oznaczenia stopnia zasadowości mleka użyto, jako indykatora dwu-bromowej orto-kresolowej sulfo-ftaleiny, czyli w skróceniu bromo-kresolu. Reakcja jest barwna, gdyż normalne mleko daje z bromo-kresolem zabarwienie szaro-błękitne, a w miarę wzrastania zasadowości, mleko zabarwia się coraz wyraźniej na kolor purpurowy. Do oznaczenia stopnia reakcji przygotowano szereg próbek, odpowiadających zabarwieniem ściśle określonej zasadowości. Do ośmiu próbówek nalano normalne mleko o wymiareczkowanej kwasowości, równej około 0,178% kwasu mlekowego. Do mleka w pierwszej próbówce nie dolano niczego, do następnych zaś dodawano coraz wzrastające ilości N/10 Na OH, poczynając od 0.2 i dochodząc do 1.4 cm³. Załączona tabelka wskazuje nasycenie jonów wodorowych (p+H) płynu, zawartego w każdej probówce po dolaniu zasady.

Nr. probówki	Ilość cm³ N/10 NaOH	Wartości p+H od	do
1	0	6,5	6.6
2	0,2	6,6	6,67
3	0,4	6,67	6,75
4	0,6	6,75	6,82
5	0 8	6,82	6,90
6	1,0	6,90	6,98
7	1,2	6,98	7,05
8	1,4	7,05	7,13

Mleko w pierwszych trzech probówkach jest uważane za normalne, od 4—8 za nienormalne; próbki 6—8 odpowiadają wysoce zasadowemu mleku.

Z tak przygotowanych probówek należy pobrać po 3 cm³. mleka i dodać po jednej kropli nasyconego wodnego roztworu bromo-kresolu. Wówczas otrzymamy skalę zabarwień czerwieni bromo-kresolowej, o wyraźnie zaznaczonem stopniowaniu od koloru szaro-niebieskawego do wybitnie purpurowego.

Zabarwienie normalnego mleka i następnie skala zabarwień mleka podzasadowanego nie zawsze są jednakowe i wahają się w zależności od ilości i rodzaju zawartego tłuszczu, tak, że skala dla bydła nizinnego nie zupełnie odpowiada skali dla bydła innych ras. Należy zatem za każdym razem przygotować sobie świeża skalę z mieszanego mleka (wyprobowanej kwasowości) większej liczby krów tej rasy, której mleko ma być badane.

Do badania bierzemy po 3 cm.³ mleka, świeżo wydojonego, oddzielnie z każdego strzyka, do probówek, umytych wodą podwójnie destylowaną. Ze specjalnie kalibrowanej biurety puszczamy po jednej kropli (0,05 cm³) nasyconego wodnego roztworu bromo-kresolu (0,9 gr. na litr) i porównywamy otrzymane zabarwienie z zabarwieniem probówek uprzednio przygotowanej skali czerwieni bromo-kresolowej.

Procter i Mattick zbadali mleko, wydojone z 3473 strzyków od 881 krów, z tych próbek 2867 odpowiadało pierwszej probówce skali barwnej, 205 drugiej, 151 trzeciej, a zatem mleko z 3223 strzyków czyli 92,8% było normalne. Nienormalne mleko pochodziło z 250 strzyków (7,2%), w ostatniej liczbie mieściło się mleko ze 114 strzyków, odpowiadających probówkami 6—8 skali barwnej, czyli 3,3% miało bardzo wysoką zasadowość.

Znamiennem jest, że z 27 badanych grup bydła, liczących od 25—38 krów, raz tylko jeden natrafiono na grupę, w której nie było ani jednego strzyka, sączącego mleko silnie zasadowe; we wszystkich pozostałych 26 grupach znaleziono takie strzyki; raz było ich 12, dwa razy 11, raz 10, a przeważnie 3—4. Prawdopodobnie i u nas w każdej większej oborze znajdą się krowy, dające z jednego lub więcej strzyków mleko zasadowe, a zatem mleko chore.

Do wykrycia w oborze krów o mleku zasadowem bez każdorazowego uciekania się do opisanej, dość kłopotliwej metody laboratoryjnej, może służyć uproszczona metoda Goldinga (ogłoszona w roku 1921), polegająca na użyciu bibułek 5 cm. długości i 1 cm. szerokości, nasyconych stężonym rozczynem bromo-kresolu. Papier musi być bezpopielny, a rozczyn bromokresolu możliwie stężony. Bibułka, zawierająca popiół, modyfikuje odczyn barwny, a słaby rozczyn nie daje dostatecznie szybko wyraźnego zabarwienia.

Podczas dojenia podsuwamy za każdym razem świeży papierek bromokresolowy pod strumień mleka, wytryskujący ze strzyka. Do oznaczenia laboratoryjnego zabieramy tylko to mleko, które wyraźnie zabrwia papierek na czerwono.

Metoda bromo-kresolowa rozszerza naszą możność badania mleka i pozwala usuwać krowy o chorem wymieniu, co ma szczególne znaczenie w serowarstwie, gdzie mleko zasadowe zepsuć może zupełnie wyrób sera, oraz w produkcji mleka zdrowotnego.

Opisana próba udaje się tylko z mlekiem świeżo zdojonem. Mleko przechowywane zmienia swoją reakcję i nawet pierwotnie wyraźnie zasadowe, po paru godzinach może się stać kwaskowatem.

streścił *Z. M.*

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

8. **Zmienność % tłuszczu.** Prosimy o wyjaśnienie, czem się tłumaczą wahania zawartości tłuszczu w mleku, jak to widać z ogłaszanych w Gazecie Mleczarskiej „wyników działalności spółdzielni mleczarskich" za różne miesiące: np. w grudniu ub. r. przec. 3.8%; w styczniu b. r. 3.5%; w lutym — 3.3%.

Spółdz. mlecz. w Stawicach.

Jedną z ważniejszych przyczyn obniżania się zawartości tłuszczu w mleku w styczniu, lutym, marcu i t. d. aż do lipca jest niewątpliwie to, że w okresie tym wyciela się u nas większość krów. Poza tą przyczyną na obniżenie się zawartości tłuszczu w mleku w pierwszym półroczu wpływa także złe żywienie krów, gdyż mało lub wcale nie daje się im pasz treściwych i na ogół żywi się je dość skąpo wyczerpującym się już zapasem pasz. Dotyczy to w szczególności obór drobnych rolników. Ponadto są zapewne jeszcze i inne przyczyny niedostatecznie dotąd zbadane, które na zmianę tłuszczu mają wpływ. *t.*

KRONIKA.

Sprostowanie.

Przy składaniu numeru 9 Gazety Mleczarskiej zaszła pomyłka; mian.: w artykule dr. Jerzego Szumana omawiającego trzeci wszechpolski Konkurs nieśności kur (str. 92—94) opuszczono zakończenie, które poniżej zamieszczamy:

W końcu chciałbym jeszcze raz podkreślić ogromne znaczenie konkursów nieśności.

Zapatrywania moje co do tego wyraziłem już nieraz i przypominam tutaj zdanie użyte jako wstęp do sprawozdania z I Konkursu Nieśności: Rzetelny postęp każdej hodowli datuje się dopiero od chwili, gdy zamiast oceny według wyglądu zewnętrznego, zaczynamy hodować opierając się na wartości użytkowej. Podobnie jak wyścigi konne zapoczątkowały hodowlę koni dzielnych pod względem użytkowości, jak kontrola mleczności była początkiem racjonalnego doboru bydła, tak też konkursy nieśności są tą próbą użytkową, w której najlepsze jednostki wybijają się na czoło i ich wyprodukowanie jest jedynem bezstronnem świadectwem wartości hodowli, która je wydała.

Konkursy nieśności to współzawodnictwo hodowli gospodarczych, nie amatorskich — a tylko gospodarski chów drobiu da istotną korzyść z hodowli drobiu. Wystawy to współzawodnictwo zewnętrznej urody kury, konkursy nieśności — to dowód jej produkcyjności, zatem hodowcy winni się dużo więcej niemi interesować, aniżeli to dotąd czynią.

Dr. J. Szuman.

Ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami.

W końcu roku ubiegłego została ogłoszona w Nr. 121 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej ustawa z dnia 28 października o nadzorze państwowym nad buhajami. Ze względu na znaczenie tej ustawy przytaczamy ją dosłownie. Ministerstwo Rolnictwa opracowuje rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Art. 1. Pokrywanie cudzych krów i jałówek dozwolone jest tylko buhajami, uznanemi pod względem indywidualnym i rasowym za odpowiednie do celów hodowlanych dla danego okręgu hodowlanego.

Art. 2. O uznaniu buhajów za odpowiednie do celów hodowlanych pod względem indywidualnym i rasowym orzekają specjalne komisje kwalifikacyjne.

Od orzeczeń komisyj kwalifikacyjnych służyć będzie odwołanie do komisyj kwalifikacyjnych odwoławczych.

W skład każdej komisji kwalifikacyjnej winien wejść lekarz weterynaryjny.

Liczbę komisyj, teren ich działania, skład komisyj, sposób ich postępowania oraz tryb odwołań od orzeczeń komisyj kwalifikacyjnych określi rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Art. 3. Właściciel lub posiadacz buhaja, uznanego za odpowiedniego do celów hodowlanych, otrzyma od komisji kwalifikacyjnej bezpłatne świadectwo uznania, dające mu prawo do pokrywania takim buhajem cudzych krów i jałówek na przeciąg najwyżej jednego roku dla danego okręgu hodowlanego (art. 1. ust. 1).

Świadectwo uznania może być cofnięte przed upływem jego ważności, o ile buhaj okaże się w ciągu roku niezdatnym do rozpłodu.

Art. 4. Koszty uznawania buhajów za odpowiednie do celów hodowlanych ponosi właściwa izba rolnicza, a na obszarach, na których nie są czynne izby rolnicze, właściwe związki samorządu terytorjalnego.

Art. 5. Pasanie wspólne buhajów, nieuznanych za odpowiednie do celów hodowlanych, z cudzemi krowami i jałówkami, należącemi do różnych właścicieli, jest wzbronione.

Art. 6. Właściwe organa samorządu terytorjalnego (gminy oraz powiatowe związki samorządowe) obowiązane są zapewnić miejscowym rolnikom konieczną ilość buhajów, uznanych za odpowiednie do celów hodowlanych w danym okręgu hodowlanym. O ilości buhajów, potrzebnej dla poszczególnych gmin, rozstrzygają właściwe organa wykonawcze samorządu powiatowego na podstawie opinji właściwej izby rolniczej, lub w braku izby rolniczej — społecznych organizacyj rolniczych, wymienionych w art. 1 ust. 2 niniejszej ustawy.

Art. 7. Koszty, związane z zapewnieniem miejscowym rolnikom buhajów oraz ich utrzymaniem, ponoszą powiatowe związki samorządu terytorjalnego w wysokości 25% ogólnej sumy kosztów, Państwo w wysokości 10% tejże sumy kosztów z budżetu Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz zainteresowane gminy w wysokości 65% sumy tychże kosztów.

Gminy sąsiadujące, lub gminy, mające małe ilości krów i jałówek, mogą się łączyć celem wspólnego kupna i utrzymania buhajów.

Zarząd gminy (magistrat miasta) winien ustanowić opłatę za stanowienie krów i jałówek gminnemi buhajami w wysokości, potrzebnej na pokrycie wydatków, połączonych z kupnem i utrzymaniem takich buhajów.

Na zakup i utrzymanie buhajów gminnych (art. 6) winna być wstawiona odpowiednia kwota do budżetu samorządu powiatowego oraz do budżetu gminy wiejskiej lub miejskiej.

Jeżeli gmina lub powiatowy związek samorządowy nie wstawią kredytu na ten cel do swego budżetu wówczas właściwa władza nadzorcza wstawi do budżetu danej gminy lub powiatowego związku samorządowego odpowiedni kredyt przymusowo.

Art. 8. a) Winny pokrywania cudzych krów i jałówek buhajem, nieuznanym za odpowiedniego do celów hodowlanych, bez względu na to, czy pokrycie nastąpiło bezpłatnie, czy za opłatą,

b) winny wspólnego pasania buhaja w wieku powyżej 10 miesięcy, nieuznanego za odpowiedniego do celów hodowlanych, z cudzemi krowami, względnie jałówkami (art. 5) —

karany będzie w drodze administracyjnej grzywną do 5 złotych.

Przy powtarzających się przekroczeniach kara będzie wymierzana dwukrotnie od wyżej wymienionej.

Dochód z grzywien wpływać będzie do właściwej gminy na zakupno buhajów gminnych.

W razie wydania orzeczenia karnego po myśli artykułu niniejszego może władza administracyjna zarządzić na koszt i ryzyko właściciela wytrzebienie buhaja nieodpowiedniego do celów hodowlanych.

Art. 9. Do orzeczenia o czynach karalnych, przewidzianych w niniejszej ustawie, powołane są władze administracyjne I instancji.

Przeciwko orzeczeniu władz administracyjnych I instancji można w ciągu dni 14 od dnia doręczenia orzeczenia wnieść na ręce tejże władzy żądanie przekazania sprawy właściwemu sądowi powiatowemu (pokoju), który postąpi wedle przepisów postanowień, obowiązujących w I instancji sądowej. Na obszarze mocy obowiązującej niemieckiej ustawy postępowania karnego z r. 1877 właściwe są sądy powiatowe oraz stosuje się przepisy o policyjnych rozporządzeniach karnych.

Art. 10. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych władny jest po zasięgnięciu opinji właściwej izby rolniczej, lub w braku izby rolniczej, społecznych organizacyj rolniczych, wymienionych w art. 1 ust. 2, tudzież po zasięgnięciu opinji właściwego samorządu terytorjalnego rozciągnąć w drodze rozporządzenia, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw, stosowanie postanowień niniejszej ustawy na pewnych obszarach do owiec i trzody chlewnej.

Art. 11. Termin wprowadzenia w życie postanowień ustawy na obszarze poszczególnych powiatów lub części powiatów określi rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych, ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a wydane na podstawie wniosku właściwego związku powiatowego samorządu terytorjalnego, powziętego po zasięgnięciu opinij rad gminnych wszystkich gmin, na których obszarze zamierzone jest wprowadzenie w życie postanowień ustawy. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych za-

sięgnię również opinji właściwej izby rolniczej lub w braku izby rolniczej opinji społecznych organizacyj rolniczych, wymienionych w art. 1 ust. 2 niniejszej ustawy.

Art. 12. W województwach, w których izby rolnicze nie są zorganizowane lub w których nie działają społeczne organizacje rolnicze, odpowiadające warunkom, określonym w art. 1 ust. 2, czynności izb rolniczych lub społecznych organizacyj rolniczych, wynikające z niniejszej ustawy, Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych może przekazać podległym mu organom administracji państwowej i organom właściwych związków samorządu terytorjalnego.

Art. 13. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a co do art. 8, 9 i 10 w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości.

Art. 14. Ustawa niniejsza obowiązuje z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej z wyjątkiem województwa śląskiego.

Równocześnie tracą moc wszelkie obowiązujące ustawy i przepisy w przedmiotach, unormowanych tą ustawą.

Narada w sprawie zbytu masła.

Przedstawiciele podpisanych organizacyj rolniczych, zebrani na naradzie w sprawie zbytu masła, ustalają swój pogląd następująco:

Mleczarstwo nasze może rozwijać się racjonalnie tylko przy istnieniu silnej, należycie rozbudowanej i ogarniającej możliwie rozległe tereny organizacji handlowej. Tylko taka organizacja może uzyskać konjunktury i czyniąc wielkie obroty, pracować możliwie najtaniej, t. j. z największą korzyścią mleczarń.

Eksport masła wymaga ujednostajnienia towaru, co może najskuteczniej osiągnąć organizacja rozporządzająca większemi ilościami masła świeżego, t. j. nadchodzącego codziennie.

Samodzielne jednostki handlowe, organizowane na prowincji, rozporządzałyby zbyt małą ilością towaru i pracowałby za drogo.

W większych ośrodkach ruchu mleczarskiego mogą raczej być tworzone agentury istniejących Centralnych Związków Mleczarskich.

W wyniku powyższych poglądów zaleca się mleczarniom skupianie się przy Centralnych Związkach Mleczarskich (Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, ul. Hoża 51, i Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie ul. Jabłonowskich 19).

Warszawa, dnia 27 marca 1926 roku.

Związek Polskich Organizacyj Rolniczych: (—) Jerzy Gościcki.

Polski Związek Organizacji i Kółek Rolniczych: (—) Jura, Z. Czałbowski.

Centralny Związek Kółek Rolniczych: (—) W. Czerwiński.

Centralne Towarzystwo Rolnicze: (—) H. Wąsowicz.

Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych: (—) T. Zakrzewski, B. Tomczykowski.

Związek Spółdzielni Polskich: (—) A. Kleniewski.

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej: (—) Z. Chmielewski.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich (—) F. Przeradzki.

Wywóz nabiału i jaj z Danji w 1925 r.

Masła ogółem . .	123,554	tonn	
w tem do Anglji . .	84,389	„	68,3%
do Szwecji i Norwegji .	330	„	0,3%
do Niemiec, Szwajcarji i Czechosłowacji . . .	36,586	„	29,6%
do Francji	84	„	
do Belgji	356	„	0,3%
do Stanów Zjednoczon. Ameryki Półn.	149	„	0,1%
do innych państw . .	974	„	0,8%
Ser ogółem . . .	8,370	„	
w tem do Niemiec . .	7,745	„	92,5%
Jaja ogółem . . .	40.680,000	dwudziestek	
w tem do Anglji . .	33.065,000	„	81,3%
do Niemiec	7.356,000	„	18,1%
do Szwecji i Norwegji .	219,000	„	0,5%

W czasie od 27. lutego do 2. kwietnia b. r. wywieziono z Danji zagranicę nast. ilości nabiału w różnych postaciach i jaj:

Masła ogółem . .	13,017	tonn
w tem do Anglji . . .	9,555	„
do Niemiec, Szwajcarji i Czechosłowacji . . .	3,654	„
do Belgji	13	„
do Stanów Zjednoczon. Półn. Ameryki	7	„
Sera ogółem . .	511	tonn
Jaj ogółem . . .	5.231.000	dwudziestek
w tem do Anglji . . .	3.503,000	„
do Niemiec	1.233,000	„
do Szwecji i Norwegji	452,000	„

Przywóz masła do Niemiec.

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy b. r. przywieziono do Niemiec 123,354 q masła; w styczniu 53,091 q a w lutym 70,203 q. Krajami, które dostarczyły to masło były nast.:

Danja	50,537 q
Holandja	36,892 „
Łotwa	6,823 „
Szwecja	6,517 „
Estonja	6,318 „
Australja	4,758 „
Finlandja	4,780 „
Polska (stycz. 715 q luty 984 q) . .	1,699 „
Argentyna	1,555 „
Kłajpeda	919 „
Austrja	464 „
Luksemburg	401 „
Czechosłowacja	351 „
Włochy	231 „
Litwa	206 „
Kanada	136 „
Belgja, Szwajcarja, Azjatycka Rosja i Stany Zjedn. Ameryki Półn . .	292 „

Dostawa bydła i mięsa do Warszawy. W ciągu mies. marca r. b. dostarczono do rzeźni i na targowisko warszawskie następujące ilości zwierząt rzeźnych, a także mięsa bydła rogatego: 4.654, 1.153, (z tego wołów i buhai 3.360, krów 2.057, jałówek 114), trzody chlewnej 13.806, 940. cieląt 2.870, 357, owiec i baranów 161, 38, krów mlecznych 357, (pierwsze cyfry oznaczają spęd na targowisko, drugie do rzeźni). Stacje mięsa przywozowego: wołowina ćwierci 12.577, 5.803, cielęcina ćwierci 43.887, 49,947, baranina ćwierci 1.136, 394, wieprzowina kg. 136.256, 18.069 (pierwsze cyfry odnoszą się do stacji Koszyki, drugie do Pragi).

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

Zwierzęta rzeźne

Poznań	4. V.	7. V.	11. V.	
Woły a)	—	—	132	—
„ b)	106 - 100	114	116 - 120	—
„ c)	96	102—104	110—114	—
„ d)	80	—	90 - 94	—
Stadnik				
„ a)	108	—	—	—
„ b)	100	110	114	—
„ c)	88 — 90	100	100 - 104	—
Jałówki i krowy				
„ a)	—	—	—	—
„ b)	106—108	116	116 - 120	—
„ c)	96	106	108	—
„ d)	80	90	94	—
„ e)	70 — 72	80 — 82	80 - 82	—
Żarłoki				
Cielęta				
„ a)	—	—	—	—
„ b)	118	—	136	—
„ c)	108	116—120	126—130	—
„ d)	98	108 - 110	116—120	—
„ e)	90	96 — 100	106 - 110	—
Owce i opasy chlewne				
„ a)	80	84	92	—
„ b)	70—72	74 — 76	84	—
„ c)	64—66	—	72	—
Świnie				
„ a)	—	—	—	—
„ b)	198—200	216	224	—
„ c)	188—190	208	216 - 218	—
„ d)	184	200	208	—
„ e)	176	190 - 192	200	—
„ f)	160—175	180 200	190—200	—
	Przebieg targu ożywiony	Przebieg targu o. ożywion	Przebieg targu ożywiony	

Uwagi do urzędowych sprawozdań targowych zwierząt rzeźnych z Krakowa, Lwowa i Poznania: Ceny podane za 100 kg żywej wagi loco targowica — w Poznaniu łącznie z kosztami handlowemi. Znaczenie poszczególnych gatunków a), b), i t. d. w sprawozdaniach poznańskich dokładnie podano w numerze poprzednim „Gaz. mlecz.".

Mysłowice	19—23/IV 1926		26—30/IV 926	
	spęd	cena	spęd	cena
krowy	529	I 105-120	541	I 105-120
jałówki	62	II 85-105	61	II 85-105
buhaje	75	III 60-85	64	III 60-85
woły	36		43	
cielęta	27	100—125	119	100 - 120
nierogacizna	2154	I 205-230 II 180-205 III 160-180	1935	I 230-250 II 200-230 III 180-200

Lwów	3—8/V 926		10—15/V 926	
	spęd	cena	spęd	cena
woły I.	37	95	35	106—130
„ II.		120		—
„ III.		—		—
buhaje I.	18	90 - 118	15	115
„ II		50		—
„ III.		—		—
krowy I.	610	95—123	726	95 126
„ II.		82 - 90		85 - 90
„ III.		35		50
jałownik I.	63	90—115	83	90—120
„ II		78 - 86		80—87
„ III.		30		40
cielęta	845	100 - 115	1085	85 - 110
owce	—	—	—	—
świnie mięsne	773	130—170	1024	160—170
„ słoninowe		180	—	190

Kraków

buhaje	64	100 - 140	128	116—160
woły	180	105—145	198	113 - 180
krowy	260	90—135	364	90 — 140
jałownik	127	90—140	129	92—170
cielęta	793	100 - 136	789	104 - 140
kozy i barany	—	—	—	—
nierogacizna	558	200 - 235	565	227—252

Wydawca: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. Redaktor odpowiedzialny: Władysław Słowik
Z drukarni i litografji Piller-Neumanna we Lwowie.